

Jerzy Swędrowski

Rola Najświętszej Maryi Panny w kształtowaniu chrześcijańskich postaw Polaków w przepowiadaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego

Studia Prymasowskie 5, 265-280

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY SWĘDROWSKI

ROLA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W KSZTAŁTOWANIU CHRZEŚCIJAŃSKICH POSTAW POLAKÓW W PRZEPOWIADANIU KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Każda epoka w dziejach Kościoła i narodu znaczone jest konkretnymi uwarunkowaniami, które stawiają pasterzy Kościoła wobec wyzwań, a niejednokrotnie konieczności obrony powierzonych sobie wiernych. W sytuacji Kościoła w Polsce troska o Kościół i Ojczyznę była naturalną konsekwencją postaw chrześcijańskich. Miłość do Ojczyzny, która jest jedną z form wypełnienia najważniejszego przykazania kazała wielokrotnie używać oręża słowa w obronie praw osoby. Prymasi Polski odczytywali jednocześnie swoją powinność kształtowania wiernych opierając się na zdrowej nauce. Kierujący Kościołem w Polsce wiernie realizowali postanowienia Soboru Trydenckiego; ich następcy, a wśród nich szczególnie kard. Stefan Wyszyński z mądrością i umiejętnością przeprowadzali recepcję nauki Soboru Watykańskiego II.

Ksiądz Stefan Wyszyński, kapłan diecezji włocławskiej, od 1932 roku pracował m.in. w katolickim ruchu robotniczym i rozpoczął organizowanie Katolickiego Związku Młodzieży Robotniczej. Po wybuchu wojny w 1939 roku przeniósł się do Wrociszewa, a następnie na Lubelszczyznę, gdzie w majątku Kozłówka, należącym do Zamoyskich, objął opiekę nad dziećmi ociemniałymi, wysiedlonymi z siostrami franciszkankami z Lasek pod Warszawą. Od listopada 1941 do czerwca 1942 roku podobną funkcję pełnił w Żułowie. Pod koniec 1942 roku przeniósł się do Lasek, gdzie oficjalnie pełnił obowiązki kapelana zakładu dla ociemniałych, a równocześnie wykładał katolicką naukę społeczną, katechetykę i pedagogikę katolicką na tajnym uniwersytecie. W czasie Powstania Warszawskiego był kapelanem Okręgu Wojskowego „Żoliborz-Kampinos” oraz szpitala powstańczego w Laskach.

W lutym 1945 roku wrócił do Włocławka, gdzie organizował seminarium duchowne, reaktywował drukarnię diecezjalną, rozpoczął druk tygodnika „Ład Boży”, „Kroniki Diecezji Włocławskiej” i „Ateneum Kapłańskiego”. 15 sierpnia 1945 roku został mianowany kanonikiem gremialnym kapituły włocławskiej. 4 marca 1946 roku papież Pius XII mianował ks. Wyszyńskiego biskupem lubelskim. Wiele uwagi poświęcił na nowym stanowisku Katolickiemu Uniwersyte-

towi Lubelskiemu, gdzie wpłynął na powstanie Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej, a przez pewien czas prowadził wykłady z zakresu katolickiej nauki społecznej. 16 listopada 1948 roku został metropolitą arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim, a zarazem Prymasem Polski¹.

WIELKA NOWENNA TYSIĄCLECIA

Czas od 25 września 1953 roku – dnia bł. Władysława z Gielniowa, patrona Warszawy – aż do 28 października 1956 roku, to dni wielkiej próby dla Prymasa, Kościoła w Polsce i dla Narodu. W Rywałdzie k. Grudziądza, w Stoczku Warmińskim, Prudniku k. Nysy oraz w Komańczy na terenie Bieszczad, w czasie przymusowego odosobnienia przygotował koncepcję odnowy Narodu w duchu katolickim przez tzw. Wielką Nowennę, przygotowującą do obchodów Millennium Chrztu Polski. Inauguracja Wielkiej Nowenny nastąpiła na Jasnej Górze 3 maja 1957 roku i trwała do wielkich uroczystości milenijnych w 1966 roku.

Kardynał Stefan Wyszyński zapoczątkował 3 maja 1957 roku Wielką Nowennę przed Tysiącleciem Chrztu Polski. Jej celem była odnowa duchowa Polaków po latach wojny i okupacji oraz czasach stalinowskich. Jednocześnie autor zakładał przygotowanie Narodu przed kolejnymi próbami ateizacji. Poszczególne tematy na każdy rok odzwierciedlają główne idee w twórczości kaznodziejskiej Prymasa Polski. Oto one: 1. Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii Chrystusowej i Kościołowi, 2. Życie w stanie łaski uświęcającej, 3. W obronie życia duszy i ciała, 4. Świętość małżeństwa sakramentalnego, 5. Rodzina Bogiem silna, 6. Młodzież wierna Chrystusowi, 7. Sprawiedliwość i miłość społeczna, 8. Walka z wadami narodowymi i zdobywanie cnót chrześcijańskich, 9. Pod opieką Bogurodzicy Królowej Polski².

W rocie Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego Prymas Tysiąclecia mówił wraz z Kościołem w Polsce, zwracając się do Matki Jezusa Chrystusa, m.in.: „W przededniu Tysiąclecia Chrztu Narodu chcemy pamiętać o tym, że Ty pierwsza wyśpiewałaś narodom hymn wyzwolenia z niewoli i grzechu; że Ty pierwsza stanęłaś w obronie maluczkich i łaknących i okazałaś światu Słońce Sprawiedliwości, Chrystusa Boga naszego. Chcemy pamiętać o tym, że Ty jesteś Matką naszej Drogi, Prawdy i Życia, że w Twoim Obliczu Macierzyńskim najpewniej rozpoznajemy Syna Twojego, ku któremu wiedziesz nas niezawodną dłonią”³.

¹ L. Grzebień, *Wyszyński Stefan*, w: L. Grzebień (red.) *Słownik polskich teologów katolickich*, t. VII, Warszawa 1983, s. 460-461.

² S. Wyszyński, *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paris 1962, s. 20.

³ *Tamże*.

Kategorie wolności i sprawiedliwości jawią się niezmiernie często w przepowiadaniu prymasa Wyszyńskiego. Istotną rolę w odnowie Narodu ma odegrać inteligencja. W liście z Komańczy pisał: „Idzie mi szczególnie o inteligencję naszą, tak słabą, tak żyjącą zaledwie okruchami ze Stołu ewangelicznego, a jednak tak religijną, choć na swój sposób, i kochającą Matkę Boga. Nasze obecne przeżycia wskazują na to, że inteligencja polska, choćby istotnie była teologicznie niewyrobiona, to jednak na Kościół patrzy oczyma narodowej racji stanu. Możemy widzieć błędy i braki tego patrzenia, ale nie możemy nie widzieć, że jest to doniosły dla Kościoła Bożego punkt wiążący, dzięki któremu schizma i herezja są w Polsce niemożliwe. Co więcej, nie jest możliwa ateistyczna apostazja Narodu. (...) W tym ciężeniu Narodu centralnym punktem jest Jasna Góra. To jest niemal narodowy Nazaret!”⁴. Intuicja pasterska Prymasa Tysiąclecia i wyznaczony kierunek wysiłków duszpasterskich każą patrzeć na Jasną Górę jako duchową stolicę Polski. Analogie obrony wiary i tożsamości Narodu wiodą do twierdzy, która nie została zdobyta, zatem zwycięstwo pozostaje po stronie tych, którzy traktowani z pogardą, po ludzku nie mają szans. W miejscu uwięzienia w Prudniku Arcybiskup Gniezna i Warszawy pisał w sobotę 18 grudnia 1954 roku: „Za kilka dni Polska rozpocznie niezwykły Rok Jubileuszowy: 300 lat obrony Jasnej Góry. Gdy w listopadzie 1655 roku fale potopu dosięgły wałów Jasnej Góry, o. Augustyn Kordecki tak mówił na wstępnej naradzie do zakonników i szlachty: «Szydź z nas i pogardza nami nieprzyjaciel, pytając co nam z dawnych cnót pozostało. A ja odpowiem: wszystkie zginęły, jednak coś jeszcze pozostało, bo pozostała wiara i cześć dla Najświętszej Panny, na którym to fundamencie reszta odbudowana być może...» (H. Sienkiewicz *Potop*). (...)Warto myśleć o «Obronie Jasnej Góry» roku 1955. Jest to obrona duszy, rodziny, Narodu, Kościoła – przed zalewem nowych «czarów». Moja «Jasna Góra» ściśniona zewsząd wałem udreki; wałą pociskami «zabobonu» i «wstecznicstwa» w «Kurnik». Przed 300 laty «Kurnik» ocalał i trwa do dziś dnia»⁵.

Obrona wiary nie jest jedynie defensywną postawą zakładającą uniknięcie niebezpieczeństwa, ale odkrywaniem środków służących rozwojowi. Formowanie sumień ma stawać się drogą wypełniania chrześcijańskich zobowiązań. Nawiązując do obrony Jasnej Góry uwięziony Prymas pisze: „Widoczny znak łaski w postaci zbrojnego zwycięstwa, jest dla nas tylko argumentem, gdy wołamy do Boga, do Maryi, do ludzkich sumień. Ale oczekujemy stokroć więcej: «obrona Jasnej Góry» dziś, to obrona duszy chrześcijańskiego Narodu. To stokroć donioślejszy cud, który wymaga większego jeszcze bohaterstwa do walki z wrogiem,

⁴ *Tamże*, s. 14-15.

⁵ S. Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paris 1980, s. 83.

który jest w nas. Jak łatwo godzić we wroga zewnętrznego. Jak trudno ugodzić w samego siebie. Tym większej trzeba pomocy Matki Zwycięskiej, Pośredniczki Łask Wszelkich”⁶. Wobec zagrożenia bytu Narodu ze strony systemu totalitarnego Prymas wskazuje konieczność duchowej odnowy. Historia Polski pokazuje przecież jak wiele krwi przelano w obronie Ojczyzny, jak liczni byli jej obrońcy. Jednocześnie uświadamia, że dar wolności okupionej ogromną ceną był prawie zawsze marnowany. Przełać krew w obronie wolności to jeszcze nie wszystko, potrzeba trwałych fundamentów, by zdobytą i obronioną wolność zachować i rozwinąć. Podstawą i fundamentem wszelkich przemian w Polsce, zarówno społecznych, jak i politycznych ma być odnowa moralna. Spełnia się ona w ramach Kościoła, który zwiastuje orędzie wypełnione z miłości przez Jezusa Chrystusa. Zapoczątkowane jest ono w sakramencie chrztu i rozwijane w kolejnych sakramentach. Ważne jest niesione świadectwo wiary, które staje się apostołstwem. Jest to realizm chrześcijańskich propozycji różnych dróg życiowych, które odkrywają środki odnowy struktur życia społecznego, politycznego czy szeroko pojętej kultury⁷.

POSLUGA ŻYCIU

W przepowiadaniu prymasa Wyszyńskiego szczególną rolę odgrywa troska o życie. Epoka, w której przyszło mu posługiwać w Kościele polskim, naznaczona była niebezpieczeństwem nie tylko duchowej, ale także biologicznej zagłady struktury życia społecznego. Po wielkich stratach wojennych, gdy życie straciły miliony Polaków, władza totalitarna widziała zagrożenie w odbudowie rodziny i szacunku dla życia. Jedno i drugie kojarzyło się z nauką Kościoła. Kardynał Wyszyński widział konieczność ukształtowania postaw chrześcijańskich, które wypływają z szacunku dla życia. Trwałe i odpowiedzialne przyjęcie daru wiary wymaga przekazu podstawowych prawd teologicznych, w których wiara i rozum odkrywają drogę realizowania Bożego planu zbawienia. Rola Matki Bożej w nauczaniu kościelnym jest drogowskazem i potwierdzeniem, że człowiek może iść drogą łaski. Maryja w tradycji Kościoła jest osobą powołaną do szczególnego zadania w Bożym planie zbawienia. Rozważanie Jej roli prowadzi do uznania Jej za szczególną orędowniczkę ludzi przed Bogiem. Już od III wieku wierni wyrażają prośbę o Jej pomoc w modlitwie *Pod Twoją obronę*. Matka Jezusa Chrystusa jest osobą szczególnie przez Boga obdarowaną, a przyjęcie przez Nią darów Bożych budzi u wiernych cześć i podziw⁸.

⁶ *Tamże*, s. 85.

⁷ A. Dziuba, *Przesłanie społeczne Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*, Warszawa 2004, s. 78.

⁸ A. Santorski, *Prawdy wiary katolickiej*, Warszawa 2005, s. 147-148.

Prymas Polski uświadamia w swoim nauczaniu, że postawa Maryi nie powinna być daleka od egzystencji człowieka. Matka Boża nie jest Tą, której nie można naśladować, lecz bliską każdemu, kto chce wchodzić we wspólnotę z Bogiem. 9 maja 1959 roku prymas Wyszyński mówił do młodych: „Zdawałoby się, że to zestawienie najwyższej godności Matki Boga-Człowieka z naszymi ziemskimi sprawami jakoś nie harmonizuje. Bo chociaż miłość Ojczyzny jest wspaniałą cnotą, a w imię tej miłości tyle poświęceń było na ziemi, to jednakże najszlachetniejsza miłość na ziemi jest niczym w porównaniu z miłością, która odnosi się wprost do Boga. Taka była miłość, która wsławiła Maryję, gdyż wiązała Ją bezpośrednio z Bogiem Wcielonym. Przez to przecież weszła Maryja w najbliższe pokrewieństwo z Trójcą Świętą. I chociaż Trójca Święta to przedziwna jedność w Troistości, wyłączająca ze swego współistnienia wszystko, co jest poza Nią, to jednakże przez Wcielenie Słowa Przedwiecznego powiązała Maryję – dawczynię ciała, ze sobą. Współistotnym przecież uczestnikiem Trójcy Świętej jest Syn Maryi, Słowo Przedwieczne, które Ciałem się stało”⁹.

Z uświadomienia sobie bliskości Boga, który oczekuje ze swoją łaską, której hojnie udziela przez Matkę Chrystusa, płynie świadomość wagi daru życia. To wspaniała perspektywa odnajdowania radości, która nie jest jedynie chwilowym zadowoleniem, lecz świadomością wierności samego Boga. On nie uwalnia od przychodzących trudności, ale daje siłę do pokonywania przeciwności, do przewycięzania wszystkiego, co wiedzie ku niewoli. W latach Wielkiej Nowenny kard. Wyszyński wielokrotnie stawiał jasno sprawę podejmowania odpowiedzialności w konkretach życia religijnego, społecznego i narodowego. 10 maja 1959 roku u stóp Matki Bożej Częstochowskiej mówił do młodzieży akademickiej: „Mogą niekiedy przez nasze życie narodowe, religijne, moralne i społeczne płynąć dymy i opary śmierci. To się może zdarzyć. Ale do Was młodych należy wierzyć z entuzjazmem i mieć wolę trwania, a więc wolę życia. I dziś, na progu trzeciego roku Wielkiej Nowenny, Roku Życia, będziecie i Wy przysięgali: stać na straży budzącego się życia, każdego życia, a więc bronić usilnie ładu zarówno życia fizycznego, jak i moralnego, religijnego i nadprzyrodzonego”¹⁰.

Milenijne dzieło odnowy, które prowadził Prymas Tysiąclecia, doprowadziło do odnowienia postaw chrześcijańskich Polaków. Oddanie się w niewolę Matce Bożej za Kościół to złożenie ofiary żyjącemu Chrystusowi za Kościół w całej rodzinie ludzkiej. Ten wymiar świadomości udziału w powszechnym życiu Koś-

⁹ S. Wyszyński, *Nie chcecie łatwego życia*, Warszawa 2007, s. 31.

¹⁰ S. Wyszyński, *Czego potrzeba Ci młodzieży*, Warszawa 2009, s. 21.

cioła otwiera na świat. Ten świat, który jest zlaicyzowany i zmaterializowany potrzebuje radosnej i dobrowolnej ofiary, która utoruje drogę Jezusowi Chrystusowi¹¹.

ODKRYWANIE WSPÓLNOTY WIARY

Przepowiadanie prymasa Wyszyńskiego przypadło na czasy szczególnie trudne dla Kościoła w Polsce. Kiedy bowiem środki społecznego przekazu z założenia odgrywały rolę narzędzi w ateizowaniu społeczeństwa, które w przeważającej liczbie przyznawało się do więzi z Kościołem katolickim, sługa Boży – Prymas Tysiąclecia podjął trud budowania wspólnoty ludzi wierzących w nurcie pobożności maryjnej.

Liczne polskie sanktuaria gromadziły rzesze wiernych w czasie uroczystości odpustowych czy organizowanych pielgrzymek. Prymas Wyszyński dla podniesienia rangi szczególnych miejsc pobożności Polaków podjął dzieło koronowania wizerunków Matki Chrystusa, jako znaku umocnienia w wierze.

Uroczystości koronacyjne były starannie przygotowywane, aby ich przebieg stawał się świadectwem i znakiem żywotności i rozwoju Kościoła w Polsce. Kardynał Wyszyński wykorzystywał uroczystości koronacyjne jako okazje wskazywania na naturę Kościoła, który jest wspólnotą. Zapraszając biskupów utwierdzał wiernych w przekonaniu, że wspólna modlitwa daje siłę, a jednocześnie jest kontynuacją historii budującej tożsamość Narodu. 7 października 1973 roku mówił w czasie uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej Łaskawej Patronki Stolicy: „Uważam sobie również za obowiązek wyrazić uczucia szczególnej wdzięczności dla Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego, który podczas tej uroczystości sprawuje świętą służbę ołtarza. Ksiądz Arcybiskup wchodzi w ten sposób na historyczne szlaki, gdyż jego daleki poprzednik na stolicy biskupów poznańskich – Florian Kazimierz Czartoryski, późniejszy biskup włocławski, a wreszcie arcybiskup gnieźnieński i prymas polski, wtedy właśnie, w latach 1650-1655, gdy przybywała z Faenza do Stolicy Najświętsza Pani Łaskawa, służył tej ziemi i Warszawie, należącej wówczas jeszcze do diecezji poznańskiej”¹². Tego samego dnia w godzinach wieczornych procesję z obrazem Matki Bożej Łaskawej do kościoła jezuitów poprowadził biskup częstochowski Stefan Bareła. 10 sierpnia 1975 roku w Lewiczynie Mszy świętej przewodniczył metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła. 14 września 1975 roku, kiedy Prymas Polski

¹¹ J. Zbudniewek, *Teologiczno-społeczne zagadnienia uroczystości 3 maja 1966 roku na Jasnej Górze*, w: Wilanowski C. (red.), *Millenium polskie. Walka o rząd dusz*, Warszawa 2002, s. 104.

¹² S. Wyszyński, *Biada Stolicy samej*, w: *Kazania i przemówienia autoryzowane* (dalej: KPA), t. XLIV, s. 152.

koronował cudowny obraz Matki Bożej Głogowieckiej, Mszy świętej przewodniczył arcybiskup poznański. W uroczystościach koronacyjnych brali udział liczni biskupi, a ich obecność stawała się dla pielgrzymów znakiem doniosłości i wagi wydarzenia.

BIBLIA SZKOŁĄ POZNAWANIA PRAWD BOŻYCH

Przepowiadanie Prymasa Tysiąclecia było zanurzone w liturgii, a słowo Boże stawało się osnową rozważań, które prowadzą do konkretnych wniosków. Głoszone słowo nie może pozostawać bez odpowiedzi człowieka. 7 października 1973 roku, dokonując koronacji obrazu Matki Bożej Łaskawej, mówił w Warszawie: „W liturgii dzisiejszej czytaliśmy znamienne słowa. Oto Bóg – Stwórca wszelkiego stworzenia, przyglądając się najwspanialszemu ze swoich dzieł – Adamowi, «wyczuł», że brak mu pomocy, która odpowiadałaby jego rozumnej, wolnej, miłującej osobowości. Wtedy Stwórca podejmuje konkretny wniosek: Niedobrze jest być człowiekowi samemu, uczynmy mu pomoc podobną jemu (por. Rdz 2,18). Schemat ten, dzięki któremu przy boku Adama stanęła matka wszystkich żyjących – Ewa, utrzymuje się przez wieki”¹³. Refleksja nad wybiciem człowieka, powierzeniem mu depozytu wolności i godności ludzkiej oraz zdolności do miłowania, wiedzie ku Kościołowi. W nim Bóg daje pomoc i siłę. Pod tchnieniem Ducha Świętego rodzi się Kościół, a w jego wspólnocie człowiek nie pozostaje sam. Odnosząc się do historii biblijnego Adama, Prymas Tysiąclecia odnajduje w Kościele analogię z dziełem stworzenia. Chrystus – nowy Adam daje Kościołowi pomoc: „Zrealizowany przez Stwórcę program: «Uczynmy pomoc» – Adamowi i Chrystusowi, podtrzymany został później w Kościele Chrystusowym. W Wieczerniku Zesłania Ducha Świętego, wśród Apostołów, uczniów Pańskich i niewiast, widzimy także Maryję. Kościół Boży, podkreślając swoją przedziwną wiarę w niezbędną tej pomocy, wypowiedział na Soborze Watykańskim znamienne słowa: «w misterium Chrystusa i Kościoła obecna jest Bogurodzica Maryja. Ona jest pomocą Kościoła Chrystusowego»”¹⁴.

Obecność Matki Chrystusa w Kościele, który jest ludem Bożym, Mistycznym Ciałem Chrystusa jawi się jako myśl przewodnia w przepowiadaniu Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego i Gnieźnieńskiego. Określa on obecność Maryi jako czynną, skuteczną i owocną. Co więcej ta obecność stanowi misterium wiodące człowieka do wspólnoty z Bogiem. Owa wspólnota opiera się na zasadniczym aspekcie dzieła zbawienia, na pojednaniu człowieka z Bogiem. 10 sierpnia 1975 roku prymas Wyszyński mówił w czasie uroczystej koronacji

¹³ S. Wyszyński, *W sercu Stolicy*, Warszawa 2000, s. 189.

¹⁴ *Tamże*.

obrazu Matki Bożej: „Obecną była czuwając nad Dziecięciem, które poczęło się pod Jej Sercem przez działanie Ducha Świętego. Cicha, skromna, zda się nieznaną, a jednak obecna w wielkim misterium, które rozpoczął Bóg – w misterium pojednania Ojca z dziećmi swoimi”¹⁵. Rozważając poszczególne etapy życia Chrystusa i Maryi nie ograniczał obecności Matki Zbawiciela do wymiaru historii biblijnej. Wychodząc poza wymiar spotkania w sensie kultycznym prowadzi słuchacza do zrozumienia tajemnicy obecności Maryi, a w konsekwencji obecności Jej Syna w życiu codziennym. Postulat patrzenia na życie religijne, rodzinne, zawodowe i społeczne był i pozostaje nadal aktualny.

Dzieło zbawienia dotyczy całego człowieka, a tajemnica jego narodzenia staje się tajemnicą obecności jego matki. W Lewiczynie Prymas Polski, wskazując na tajemnicę Narodzenia, powiedział: „Obecna była w stajni Betlejemskiej, wśród zwykłych, skromnych, zda się niewłaściwych warunków, w jakich rodził się Jezus. Lecz Bogu wszystko jedno, gdzie się narodzi. Najważniejszą dlań rzeczą, aby był wśród nas, aby mógł zamieszkać z ludźmi. Czy to będzie stajnia, czy dom rodzinny, zagroda wiejska, zagony polne, czy łąny żniwne, szkoły czy urzędy – wszędzie Bóg na swój sposób jest i działa”¹⁶.

Wydaje się, że jedną z podstawowych przyczyn powracania do Matki Bożej było pragnienie odnajdowania swojej ludzkiej godności, uświadamiania sobie na nowo, że jestem dzieckiem Bożym. Przecież nie przypadkiem Prymas Tysiąclecia mówił na początku swojego kazania w Głogowcu, jak w wielu innych miejscach: „Umilowane w Panu Dzieci Boże Ziemi Kutnowskiej i wszyscy Pielgrzymi...”¹⁷.

Całe nauczanie kard. Wyszyńskiego było głośnym wołaniem, że najwspanialszym dziełem Boga jest człowiek. Głoszenie Chrystusa, który podejmuje dla człowieka dzieło zbawienia wprowadza słuchaczy w tajemnicę miłości Bożej. Ukazywanie w prostych i zrozumiałych słowach słów i czynów Jezusa Chrystusa skupia uwagę słuchaczy i przynagla do podjęcia postaw chrześcijańskich. Pismo Święte zaś potwierdza przykładami jak można żyć realizując przykazanie miłości¹⁸. 14 września 1975 roku, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, kiedy przypadły uroczystości koronacyjne w Głogowcu mówił: „Szczęśliwie się składa, że w dniu dzisiejszym Kościół czci Pamiątkę wywyższenia Krzyża Świętego, na którym spoczął błogosławiony Owoc Żywota Maryi. Matka Chrystuso-

¹⁵ S. Wyszyński, *Godność pracy na roli*, w: tenże, *Nauczanie społeczne 1946-1981*, Warszawa 1990, s. 654.

¹⁶ *Tamże*.

¹⁷ S. Wyszyński, *Błogosławiony owoc życia ludzkiego*, w: KPA, t. LI, s. 177.

¹⁸ Z. Janiec, *Kardynał Stefan Wyszyński – w służbie liturgii słowa*, *Anamnesis* 2(2006), s. 115.

wa stała pod krzyżem spokojnie, bo wiedziała, że z woli Ojca, przez działanie Ducha Świętego dała światu Zbawiciela i że Jej Syn i jak sam mówił – po to przyszedł na świat, aby go zbawić i odrodzić rodzaj ludzki¹⁹. Wywyższenie Chrystusa na krzyżu, które po ludzku było porażką, stało się źródłem życia i błogosławieństwa. Prymas Polski zwracał się do wiernych: „Błogosławiony Owoc Żywota Twojego, Maryjo, Kościół ukazuje nam dzisiaj na krzyżu, bo właśnie nim Chrystus dokonał najwspanialszego swojego dzieła – zbawienia ludzkości. (...) On po to zawisł na krzyżu, aby nam wszystkim dać życie. Chciał, aby i nasze życie zrodziło owoc błogosławiony, stokrotnie, aby o każdym z nas można było kiedyś powiedzieć: błogosławiony owoc żywota tego człowieka”²⁰.

Maryja obecna w misterium Kościoła wypełnia swoim życiem macierzyńską posługę zleconą przez Syna. Zawsze bliska Chrystusa Pana czuwa nad Jego życiem, ale także nad życiem dzieci sobie powierzonych. Scena z Golgoty, gdzie umiera Syn Maryi powraca w przepowiadaniu Prymasa Polski w Głogowcu: „Pod krzyżem, na którym umierał błogosławiony Owoc Żywota Maryi, aby zmartwychwstać i przynieść wszystkim życie, stała Matka Życia Jezusowego, zamianowana testamentem Chrystusa Matką wszystkich dzieci Bożych”²¹.

Podkreślanie roli Maryi w dziejach zbawienia i w historii Polski pozostawało jednym z niezmiernie istotnych aspektów przepowiadania Prymasa Tysiąclecia. Koronując 17 sierpnia 1980 roku figurkę Matki Bożej w Wambierzycach mówił: „Przyglądając się tej figurce widzimy, że Maryja ukazuje nam Jezusa. Słusznie to zauważono, rozważając myśli koronacyjne, że tutaj szczególnie przejawia się dążenie: *per Mariam ad Jesum*”²².

SANKTUARIA – MIEJSCA NAWRÓCENIA I PRZEMIANY

W miejscach Polski, gdzie Prymas Tysiąclecia dokonywał koronacji cudownych wizerunków Matki Bożej, gromadzili się tłumnie wierni.

Kroniki wspominają o licznych pielgrzymkach do cudownego obrazu Matki Bożej w Głogowcu, przed którym proszono o łaskę zdrowia, nawrócenia, przemiany życia, tutaj także wzywano orędownictwa Matki Bożej, by wyprosiła wolność Ojczyźnie. Prymas Wyszyński mówił 14 września 1975 roku: „Jeszcze przed wojną mówiliśmy o tym, że należałoby w szczególny sposób uczcić Patronkę Ziemi Kutnowskiej, która swoje macierzyńskie dłonie rozciąga nie tylko

¹⁹ Wyszyński, *Błogosławiony...*, s. 179.

²⁰ *Tamże*.

²¹ *Tamże*, s. 180.

²² S. Wyszyński, *Kościół w służbie Narodu*, Poznań–Warszawa 1981, s. 7.

na tę ziemię, ale także na pogranicze diecezji Płockiej, Włocławskiej i częściowo Łódzkiej. Dzisiaj ta chwila nadeszła”²³.

Koronacja obrazu Matki Bożej Głogowieckiej nabrała szczególnego znaczenia, gdyż koronę ofiarował Ojciec Święty Paweł VI, dzisiaj umieszczona nad obrazem jest świadectwem szczególnej łączności ze Stolicą Apostolską i potwierdzeniem wierności Kościołowi powszechnemu. Kaznodzieja mówił w dniu koronacji: „Radujemy się wszyscy z wyniesienia naszej najlepszej Matki. Tym więcej, że bierze w nich żywy udział Ojciec Święty Paweł VI. Albowiem w roku ubiegłym w czasie audyencji październikowej na Watykanie wręczył mi jako znak swojej łaskawości i dobroci korony, którymi obok koron przez Was ofiarowanych – ma być uczczona Najlepsza Matka i Pani Ziemi Kutnowskiej. Wprawdzie korona papieska nie zostanie nałożona na głowę Maryi, ale jej obecność w Sanktuarium nad obrazem będzie zawsze dowodem, że w dzisiejszej uroczystości brał żywy udział Ojciec Święty Paweł VI”²⁴.

Sanktuaria są miejscami szczególnie wybranymi, by nieść orędzie ewangeliczne. Na przestrzeni wieków tworzyła się historia i tożsamość miejsc świętych. Bóg w swoim zamyśle wskazuje funkcje i odkrywa tajemnice zbawienia. Istotne stają się w tym kontekście losy obiektów kultu, ich historia, a nawet uwarunkowania geograficzne. Co więcej promieniowanie sanktuariów nie zamyka się jedynie w ramach jednego narodu czy kraju. Refleksja teologiczna wpisuje się w kształtowanie tożsamości narodowej, a jednocześnie coraz pełniej odkrywa Boże zamiary. W Wambierzycach, 17 sierpnia 1980 roku zgromadziło się na uroczystościach koronacyjnych ok. 200 tysięcy wiernych. Przybyli nie tylko Polacy, ale także przedstawiciele innych narodów. W ich spotkaniu i wspólnej modlitwie prymas Wyszyński odczytał szczególny znak ewangelizacyjny: „Wambierzycy są w tym momencie jak gdyby stolicą pojednania w modlitwie. Zgromadzili się tu bowiem synowie całej ziemi polskiej, szczególnie ziemi śląskiej, oraz nasi pobratymcy – Czesi, Słowacy i Węgrzy. Nie zabrakło wśród nas także braci Morawian i Łużyczan, a także Austriaków i Niemców, a więc dzieci tych narodów, które szukają natchnienia dla swojego życia i obrony praw w Ewangelii i w Kościele Chrystusowym”²⁵. Prawdziwe pojednanie dokonuje się przez krzyż Chrystusa, to On bowiem dokonał tam zasadniczego i ostatecznego pojednania człowieka z Bogiem. Kościół sprawując dzieło pojednania przez krzyż i Ewangelię wnosi pokój w życie poszczególnych narodów, a jednocześnie wnika w życie codzienne czyniąc je bardziej ludzkim i bardziej Bożym. To przez podjęcie we-

²³ Wyszyński, *Błogosławiony...*, s. 177.

²⁴ *Tamże*.

²⁵ Wyszyński, *Kościół...*, s. 7.

zwania ewangelicznego w konkretności codzienności można mówić o autentycznym pojednaniu i współpracy między narodami.

Obecność Matki Bożej w swoich wizerunkach jest także znakiem wzajemnego wspomagania. 7 października 1973 prymas Wyszyński dokonał koronacji obrazu Matki Bożej Łaskawej – Patronki Stolicy. Zarówno w czasie Mszy świętej koronacyjnej, jak i po procesji przeniesienia Cudownego Wizerunku do kościoła jezuitów wielokrotnie nawiązywał do historii obrazu, do miejsca skąd został sprowadzony, a także do społeczności Kościoła lokalnego, która wtedy obraz przekazała. Przedstawiciele tej wspólnoty wraz ze swoim biskupem znaleźli się także na uroczystościach koronacyjnych. Prymas mówił: „Pytałem biskupów włoskich okolicznych diecezji, czemu przypisują to, że w katedrze w Faenzy lud tak się gorąco modli, spowiada, przystępuje do Stołu Pańskiego. Odpowiedzieli mi: w naszych diecezjach tego nie ma, tylko tutaj, w diecezji Faenza dzieją się takie dziwy. Przypisujemy to Matce Najświętszej, Madonnie Łaskawej. Powiedziałem ludowi Faenzy, że i my w Polsce również postawiliśmy wszystko na Matkę Bożą!”²⁶.

Koronacje wizerunków Matki Bożej pomagały uświadomić sobie i zrozumieć, że Bóg jest i działa w konkretności życia ludzkiego. Dokonując koronacji w Lewiczynie Kaznodzieja wykorzystał scenę z Kany Galilejskiej, aby przez analogię wskazać na rolę Maryi w dziejach zbawienia. Matka Chrystusa została zaproszona na gody weselne. Z zaproszenia wynika troska o nowożeńców i o gości. Maryja czuje się odpowiedzialna za wszystko, co dzieje się w domu młodych. Chce, by im niczego nie zabrakło, dlatego mówi do swego Syna: „Wina nie mają”. To dyskretne działanie roztacza Matka Chrystusa na życie osobiste, rodzinne, na życie całych społeczności. Sanktuarium w Lewiczynie liczące sobie trzy wieki staje się domem z Kany Galilejskiej: „Przyszliśmy do Matki Bożej Lewiczyńskiej, czczonej na tym wzgórzu od trzech wieków. Przedziwne są dzieje Jej dyskretnego tutaj działania. Nie jest to jakieś głośnie w świecie sanktuarium. Można je porównać do domu weselnego w Kanie Galilejskiej. Tam także nie było rozgłosu”²⁷.

Koronacje wizerunków Matki Bożej jawiły się jako dowartościowanie lokalnych wspólnot, pomagały odkrywać skarby wiary i dzielić się nimi z innymi. Jednocześnie dla lokalnych wspólnot i regionów, z których ludzie przybywali, pomagały w uświadomieniu sobie, że wyznawana wiara łączy ze światem, z ludźmi wierzącymi na wszystkich kontynentach: „Wszędzie bowiem, gdziekolwiek jest przepowiadana Ewangelia, mówi się o tej dys-

²⁶ S. Wyszyński, *Ukoronowana w katedrze Matka Boża Łaskawa*, w: KPA, t. XLIV, s. 163-164.

²⁷ Wyszyński, *Godność pracy...*, s. 654.

kretniej pomocy Matki Najświętszej i o przedziwnej uległości Jej Syna wobec drgnienia macierzyńskiego serca Maryi; przypomina się o Jej wrażliwości na codzienne sprawy ludzkie²⁸.

Maryja w swoim cudownym wizerunku ma być znakiem żywej wiary i wiernej miłości. Prymas Polski wskazywał przykład wiary Maryi zarówno w małych wspólnotach lokalnych, jak i w społecznościach wielkomiejskich. Przykład Maryi ma promieniować na Stolicę i całą Polskę. O ducha zjednoczenia z Bogiem i ofiary na rzecz Boga i ludzi dla Warszawy wołał jej Pasterz, tylko taką postawą można odnieść zwycięstwo nad złem. Nauczanie nie było pozbawione zabarwienia emocjonalnego, dla podkreślenia wagi i znaczenia wydarzeń: „Biada Stolicy samotnej! Dlatego pomoc udzielona Stolicy przez Maryję w obrazie Matki Bożej Łaskawej jest naszą radością. Potrzeba Stolicy obrony przeciwko niewierze i nienawiści, które mogą rozbić jedność Narodu i uczynić ze Stolicy «jaskinię zbójców». Potrzeba nam przykładu Matki żywej wiary i pięknej miłości”²⁹.

TRWANIE NARODU I JEGO ROZWÓJ W ŚWIETLE EWANGELII

Naród w przepowiadaniu prymasa Wyszyńskiego stanowił gwarancję wolności i godności człowieka. Budzenie świadomości i odpowiedzialności za siebie i innych jest zadaniem, które stoi przed Polakami. U kresu swego posługiwania mówił do przedstawicieli KUL: „Jeżeli zaniepokoi się Naród przez walkę z Bogiem, jeżeli osłabi się pozycję Narodu przez zaniedbywanie troski o rodzinę, jeżeli będzie nieład w życiu gospodarczym, wtedy nawet najpotężniejszy naród nie zdoła się ostać”³⁰.

Prymas Wyszyński widział swój Naród zjednoczony wzajemną miłością, a ład moralny i sprawiedliwość społeczna miała być gwarancją rozwoju. Ład społeczny ma wypływać z wiary w Boga i przestrzegania Jego przykazań. Prymas przyzywał wstawiennictwa Maryi – Zwierciadła Sprawiedliwości i zwracał się do rządzących i rządzonych: „...nie ma ładu społecznego bez żywej wiary w Boga Ojca wszechmogącego. Nie ma szacunku dla ludzi bez świadomości, że każdy człowiek jest dzieckiem Bożym. Nie ma wyrównania społecznego bez świadomości, że wszyscy nosimy Boga w sercach naszych, a na czele wielkiej rodziny ludzkiej stoi Pan i Brat nasz – Jezus Chrystus, Zbawiciel, Uświęciciel, Jednoczyciel i Dawca pokoju”³¹.

²⁸ *Tamże*.

²⁹ Wyszyński, *W sercu...*, s. 190.

³⁰ Wyszyński, *Kościół...*, s. 131.

³¹ Wyszyński, *W sercu...*, s. 190-191.

Nauczanie przy okazji wielkich zgromadzeń liturgicznych było szczególnie okazją, by wierni uświadamiali sobie, że stanowią wspólnotę, której tożsamość nadaje przeszłość oraz zanurzenie w nauce Kościoła. Jednocześnie ludzie mogli uświadomić sobie, że stanowią ogromny potencjał twórczo wpisujący się we współczesność. Ksiądz Prymas mówił w 1980 roku: „Następuje w naszej Ojczyźnie wielki proces budzenia się świadomości, że jesteśmy odpowiedzialni za Naród i jego losy, za życie i współżycie społeczne, a nawet za charakter sprawowania władzy, która ma być służbą”³².

Prymas Tysiąclecia podkreślał w swoim nauczaniu świadomość tożsamości narodowej, która wypływa z przywiązania do ziemi. Wielkość Narodu wypływa z trudu i zaangażowania poszczególnych osób. Ten trud może stawać się błogosławionym owocem ludzkiej pracy. Jednocześnie szacunek dla ziemi oraz trwanie na niej jest gwarancją trwania Narodu i jego suwerenności. W Lewiczynie Prymas wołał: „O ileż łatwiej obronić naród, gdy każda rodzina, każdy gospodarz w swojej wsi, trzyma się mocno własnego gruntu, zakorzeniony w nim jak sosna, wierzba czy olcha. To jest zagadnienie polskiej racji stanu”³³.

W Głogowcu Prymas Tysiąclecia zwracał się do rolników, a w słowach tych brzmi także atmosfera minionej epoki: „Spójrzmy znowu na żyzną Ziemię Kutnowską. Zebraliście z niej w tym roku obfite plony. (...) Wprawdzie w gazetach piszą, że mało zebraliście, że za mało będzie zboża i innych produktów ziemi, ale nie wiem, czy tak jest naprawdę. A może piszą tak dlatego, aby usprawiedliwić jakiś program, który nakazuje żywić cały świat kosztem dzieci własnej Ojczyzny i pracowitych mieszkańców ziemi ojczystej?”³⁴ „Pamiętajcie, najmilsi, że chociaż w tej chwili mówi do was biskup, mówi także do was wnuk rolnika, który we krwi swojej ma ukochanie ziemi i wie, co znaczy wierność zagonom ojczystym”³⁵.

W trudzie pracy na ziemi ojczystej widzi Ksiądz Kardynał owoc błogosławiony, który staje się niejako uczestnictwem w dziele Bożym. Praca ludzka zachowuje swoją wartość, jeśli wykonuje się ją jako realizację wezwania Bożego: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1,28). Słowa Prymasa padały w określonym kontekście historycznym, a uwarunkowania niejednokrotnie wskazywały, że ludzki wysiłek włożony w pracę nie ma żadnego znaczenia. Tym ważniejsze stawało się dowartościowanie pracy, kształtowanie postawy odpowiedzialności za powierzone sobie zadania oraz troskę o ziemię wydającą plony: „Ale cokol-

³² S. Wyszyński, *Oplątek Towarzystwa Przyjaciół KUL*, w: LXVI, s.

³³ Tenże, *Godność pracy...*, s. 658.

³⁴ S. Wyszyński, *Zagon polskiej ziemi*, Warszawa 2003, s. 85.

³⁵ Tenże, *Godność pracy...*, s. 658.

wiek by z tymi plonami uczyniono, są one błogosławionym owocem waszego życia, owocem ziemi i pracy waszej. Jak pięknie o tym mówimy w Modlitwie Eucharystycznej, podczas Ofiary Ołtarza, na który przynosimy chleb i wino – «owoc ziemi i pracy rąk ludzkich»³⁶.

RODZINA – ZNAKIEM ŻYCIA

Maryja wielokrotnie była przywoływana w nauczaniu prymasa Wyszyńskiego jako Matka Życia. W kontekście misterium paschalnego Chrystusa Maryja jawi się nie tylko jako Matka, ale także jako obrończyni życia. Wobec zagrożenia życia, zagrożenia bytu Narodu Prymas Tysiąclecia mówił: „Maryja została Matką życia, towarzysząc Chrystusowi wywyższonemu na Kalwarii. Mówiąc: «błogosławiony Owoc żywota Twojego, Maryjo», pamiętamy, że Ona, Dawczyni życia, przez działanie Ducha Świętego jest również Obrończynią Życia. Przykład Matki Najświętszej, Świętej Bożej Rodzicielki i Karmicielki, jest również przykładem i wzorem dla każdej matki ziemskiej. I wasz owoc życia, Drogie Matki, ma być błogosławiony. Oby każda z matek mogła, wydawszy na świat człowieka, powiedzieć, jak Maryja: odtąd błogosławioną zwać mnie będą...»³⁷.

Miłość łączy się z ofiarą, wobec niej znika egoizm, a spojrzenie nie zatrzymuje się na własnej osobie, lecz kieruje się na drugiego. Rodzina stanowi podstawę rozpoznawania takiej miłości. Rezygnowanie z siebie dla innych jest szczególnie potrzebne i możliwe wśród bliskich sobie, związanych więzami krwi. Szczególną rolę w tych relacjach odgrywa matka i jej miłość macierzyńska. Prymas Wyszyński dostrzega tę szczególną potrzebę miłości macierzyńskiej, a wzór daje w Matce Chrystusa. Matka, która jest zawsze blisko w radosnych i trudnych sytuacjach życia, jest wierna w swojej obecności i swym czuwaniu. Prymas Tysiąclecia mówił w Warszawie, koronując obraz Matki Bożej Łaskawej: „Potrzeba nam miłości macierzyńskiej, która zawsze łączy się z ofiarą. Potrzeba miłości macierzyńskiej rodzinom polskim, które muszą mieć wzór Matki i macierzyństwa. Wzór ten pomoże im przezwyciężyć egoizm, samolubstwo i wygodnictwo. Idzie o to, aby nasze matki dawały życie za przykładem Maryi z Betlejem; aby jak Ona na Kalwarii, czuwały wiernie nad życiem Boga-Człowieka w duszach ludzkich»³⁸.

Człowiek wezwany został przez Boga, by odziedziczył błogosławieństwo. Ma ono urzeczywistnić się w rodzinach, w trosce o życie i wychowanie. Środo-

³⁶ Wyszyński, *Zagon polskiej...*, s. 85.

³⁷ Wyszyński, *Błogosławiony...*, s. 185.

³⁸ Wyszyński, *W sercu...*, s. 190.

wisko rodzinne jest szczególne, w nim człowiek uczy się odpowiedzialności za siebie i innych, w nim także przygotowuje się do podjęcia trudu pracy. Każdy ma swoje miejsce w rodzinie, swoją godność, a jednocześnie odpowiedzialność wobec zagrożeń. Podjęcie tych zadań ma wydać błogosławione owoce. Mówił Prymas Polski do rodziców: „Oby rodzące się z Was, Matki, wasze dzieci też były błogosławione! Umieście, obronić je przed czyhającym szatanem, tak jak Ojciec Niebieski obronił swojego Syna, zrodzonego z Niewiasty obleczonej w słońce. Oby wszystkie owoce ziemi, zrodzone przez dobroczynne działanie słońca (...) były również błogosławione. Obyście umieli obronić je, aby nie były użyte na przekleństwo, ale by służyły jako pożywienie wszystkim dzieciom Bożym. Niech urodzajna ziemia polska nie będzie ziemią przekleństwa, ale błogosławieństwa!”³⁹.

Podjęcie odpowiedzialności nie spoczywa jedynie na rodzicach, ich trud wydaje owoc w życiu i wychowaniu dzieci. One są przyszłością i mają gwarantować rozwój kolejnym pokoleniom. Wymaga się zatem, aby zrozumiały i przyjęły pokładane w nich nadzieje. Prymas Polski widzi je w świetle wiary, w świetle Eucharystii: „Droga Młodzieży! Przygotowujesz się do życia, chodzisz do szkół, wspierasz rodziców pomagając im w wolnych chwilach wakacyjnych na polach, w ogrodach i sadach. Czy zastanawiałaś się, jakie będzie Twoje życie? Już dzisiaj o tym myśl, czy naprawdę chcesz, aby o Tobie kiedyś powiedziano: To jest błogosławiony owoc żywota tej matki, tego ojca. Czy pracujesz nad tym, aby nigdy nie powiedziano: To jest przeklęty owoc życia tych rodziców... Już dzisiaj obmyślaj, co czynić, aby nie tylko chleb, który składasz na ołtarzu, ale całe Twoje życie, twoje ciało i dusza, Twoje serce, myśl, rozum, wola, aby wszystko było błogosławionym owocem”⁴⁰.

PODSUMOWANIE

Nauka niesiona przez głosicieli słowa Bożego daje o tyle obfitsze owoce, o ile za głosicielem idzie jego osobiste świadectwo życia i bliskości krzyża. Samo słowo niewiele znaczy, jeśli nie jest naznaczone drogą Zbawiciela. Osobista świętość i oddanie sprawom Bożym, czasem aż do oddania życia, są niezmiernie istotnym argumentem w przekonaniu i pozyskaniu słuchacza. Nie bez znaczenia pozostaje także wiedza głoszącego oraz znajomość zagadnień, które niepokoją współczesnego człowieka oraz prowadzenie go ku znajdowaniu odpowiedzi⁴¹.

³⁹ Wyszyński, *Nie rzucim...*, s. 18.

⁴⁰ Wyszyński, *Błogosławiony...*, s. 185.

⁴¹ Janiec, *Kardynał...*, s. 116.

Przepowiadanie Prymasa Tysiąclecia wpływało zarówno z odpowiedzialności za powierzonych sobie wiernych, jak i znajomości sytuacji i potrzeb słuchaczy. Osobista świętość i oddanie sprawom Kościoła były powszechnie znane wiernym. Intuicja pasterska prowadziła kard. Wyszyńskiego ku odkrywaniu wartości pobożności maryjnej. Wzór Matki Chrystusa jawi się jako szczególnie przemawiający i pociągający słuchacza. Kształtowanie młodych, odnajdowanie znaczenia inteligencji, uroczystości koronacyjne stały się doskonałą okazją do kształtowania postaw chrześcijańskich, które mają realizować się w wymiarze osobistym, rodzinnym i społecznym. Osobista odpowiedzialność ojca, matki, dzieci, a także odpowiedzialność za powierzoną pracę wynika z przyjęcia prawdy Ewangelii. W ten sposób osoby stanowiące Naród są coraz bardziej świadome swej roli i możliwości. Odkrycie własnej godności i wartości w świetle nauki Chrystusa i przykładu życia Jego Matki jest wartością, która pozwoli oprzeć się grożącym niebezpieczeństwom i pozostać wolnymi. Formacja według wskazań Wielkiej Nowenny i koronacje w sanktuariach maryjnych pozostały w świadomości wiernych, a owoce nawrócenia, przemiany życia i umocnienia w dobrym są świadectwem właściwie realizowanej troski pasterskiej. W utrwalaniu i pogłębianiu postaw chrześcijańskich ciągle cenne pozostają sanktuaria maryjne oraz przepowiadanie z mocą i świętością. Pobożność ludowa powiązana ze stałym formowaniem postaw, z przekazywaniem treści teologicznych w zrozumiałym języku jest ciągle aktualnym postulatem, którego realizacji uczy Prymas Tysiąclecia.